

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM



Numer 107
11 – 17 października 2012 r.

- Pokojowa Nagroda Nobla dla UE 3
- Eskalacja napięcia między Turcją a Syrią 4
- Prezydent uruchomił redukcję polskiego zaangażowania w Afganistanie 5
- Spotkanie ministrów obrony członków Sojuszu Północnoatlantyckiego 6
- Wydatki na bezpieczeństwo w *exposé* premiera 8

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktor: Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła,
Kamil Sobczyk

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Mariusz Fryc
Dominik Jankowski
Czesław Juźwik
Przemysław Pacuła
Przemysław Siejczuk

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Pokojowa Nagroda Nobla dla UE

12 października 2012 r. Komitet Noblowski przyznał Unii Europejskiej Pokojową Nagrodę Nobla. Przewodniczący Komitetu Thorbjørn Jagland uzasadnił decyzję faktem, że działalność Unii to ponad 60 lat pokoju, poszanowania praw człowieka i zasad demokracji. Szef Komisji Europejskiej José Manuel Barroso ocenił, że przyznanie tej nagrody „to uznanie dla unikatowego projektu, który jest z korzyścią dla obywateli, [a] także dla świata”¹. Gratulacje z okazji przyznania nagrody złożyło Unii wielu światowych przywódców, m.in. sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen i sekretarz stanu USA Hillary Clinton. Minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski stwierdził, że przyznanie tej nagrody przypomina, że „Unia Europejska przyczynia się do utrzymania pokoju” w Europie².

Pokojowa Nagroda Nobla dla UE została przyznana w najmniej oczekiwanym momencie. Od 2008 r. Stary Kontynent boryka się z najgłębszymi od lat problemami ekonomicznymi (kryzys finansowy oraz kryzys zadłużenia), politycznymi (zmiany instytucjonalne po wejściu w życie traktatu z Lizbony) oraz społecznymi (wzrost tendencji nacjonalistycznych i populistycznych w poszczególnych państwach UE). Mimo licznych propozycji rozwiązań wyjścia z kryzysu, projekt europejski pozostaje obecnie w defensywie. W szczególności dotyczy to dwóch filarów, na których oparta jest UE – strefy euro oraz strefy Schengen. Ich dalsze osłabienie, a w konsekwencji niewykluczony rozpad mogłoby doprowadzić do odwrócenia trendu wspólnotowego. Realnie rysuje się także groźba wzmocnienia „różnych prędkości” w ramach UE, co w perspektywie oznaczałoby dezintegrację ugrupowania i nawrót do podziałów w Europie.

W historii integracji europejskiej nierzadko eurosceptycyzm przeważał nad optymistycznymi nastrojami. Jednak mimo licznych kryzysów w przeszłości – zarówno w sferze gospodarczej (szoki naftowe w latach 1973–1974 oraz 1979–1981; kryzys Europejskiego Mechanizmu Kursowego w latach 1992–1993), politycznej (odrzućenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej w 1954 r.; niepowodzenie planu Foucheta 1961 r.; kryzys „pustego krzesła” 1965 r.), jak i w dziedzinie polityki bezpieczeństwa (niemoc Unii w czasie wojen na Bałkanach w latach 90. XX w.) – UE zdołała zjednoczyć podzielony wcześniej kontynent, zapewnić mu pokojowy rozwój i bezpieczeństwo oraz stabilność i przewidywalność. Te wartości, przyjmowane dziś za oczywistość, są wielkim, wspólnym europejskim dorobkiem. Cofnięcie się na drodze integracji byłoby jego zakwestionowaniem.

Konieczność reform wewnętrznych i ustabilizowanie sytuacji ekonomicznej nie zwalnia zarazem UE od odpowiedzialności za swoje bliższe i dalsze otoczenie międzynarodowe. Unia Europejska poprzez zaangażowanie polityczne i wykorzystanie instrumentarium gospodarczo-społecznego ma duży potencjał stabilizacyjny także poza swoimi granicami. Bezpieczeństwo Europy w przyszłości będzie zależało także od poziomu stabilizacji w jej południowym i wschodnim sąsiedztwie. Wydarzenia ostatnich lat, w tym „arabska wiosna” i postępująca nieprzewidywalność wydarzeń w niektórych regionach Europy Wschodniej i na Kaukazie Południowym, są przekonującym dowodem, że cena bierności UE może okazać się wyższa niż koszt jej energicznego zaangażowania.

Eskalacja napięcia między Turcją a Syrią

11 października 2012 r. tureckie władze zmusiły do lądowania w Ankarze syryjski samolot pasażerski odbywający rejs z Moskwy do Damaszku. Premier Turcji Recep Tayyip Erdoğan poinformował, że na pokładzie samolotu znajdowały się części uzbrojenia przeznaczonego dla syryjskiej armii³. Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow przyznał, że samolot przewoził „towary podwójnego zastosowania”, jednak w jego opinii ładunek był legalny i nie naruszał prawa międzynarodowego. Minister spraw zagranicznych Syrii oskarżył Turcję o kłamstwo oraz zażądał zwrotu ładunku samolotu, dodając, że działania Turcji są przejawem „wrogiego stosunku” do niej⁴. W związku z sytuacją Turcja i Syria zamknęły wzajemnie swoje przestrzenie powietrzne dla samolotów pasażerskich drugiej strony⁵.

Z kolei 15 października br. do lądowania w Erzurum zmuszony został armeński samolot z pomocą humanitarną dla ogarniętego walkami Aleppo. Po kontroli towaru rejs był kontynuowany⁶.

W relacjach turecko-syryjskich rośnie napięcie. Wciąż nie można wykluczyć podjęcia przez stronę turecką działań zbrojnych w odpowiedzi na kolejne prowokacje syryjskie. Należy jednak zakładać, że miałyby one charakter ograniczonych działań mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa tureckiego pogranicza, a nie wojny na pełną skalę. Tego typu interwencja musiałaby odbywać się przy wsparciu sił międzynarodowych. Tymczasem ze względu na sytuację w Radzie Bezpieczeństwa ONZ trudno wyobrazić sobie uzyskanie mandatu do jej wykonania. Także z punktu widzenia NATO, które pozostaje solidarne z sojusznikiem, nie wystąpiły przesłanki do uruchomienia art. 5 traktatu waszyngtońskiego.

Celem władz Turcji wydaje się ustanowienie strefy buforowej wzdłuż granicy z Syrią oraz częściowej lub pełnej strefy zakazu lotów. Zatrzymanie samolotu lecącego z Moskwy do Damaszku można traktować jako jeden z kroków do jej faktycznego, jednostronnego wprowadzenia. Równocześnie świadczy to o determinacji i asertywności Turcji wobec Rosji, która otrzymała czytelny sygnał, że tureckie władze nie zamierzają w imię utrzymania poprawnych relacji z Rosją tolerować wspierania przez nią reżimu Baszara Assada.

Prezydent uruchomił redukowanie polskiego zaangażowania w Afganistanie

12 października 2012 r. prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał postanowienie w sprawie przedłużenia użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Islamskiej Republice Afganistanu. Decyzja prezydenta oznacza rozpoczęcie znaczącej redukcji polskiego zaangażowania w Afganistanie, zgodnie z przyjętą wcześniej strategią. Postanowienie zakłada przedłużenie pobytu XII zmiany PKW Afganistan od 14 października 2012 r. do 13 kwietnia 2013 r. W tym okresie PKW będzie liczył do 1,8 tys. żołnierzy i pracowników wojska, będzie więc zmniejszony o 700 osób. Redukcja personelu wynika z uzgodnionej przez prezydenta i rząd strategii „Kierunki zaangażowania Polski w Afganistanie w latach 2011–2014”. W odwodzie na terytorium RP pozostanie 200 żołnierzy i pracowników wojska z możliwością ich krótkookresowego użycia w razie wystąpienia zagrożenia dla PKW. Polscy żołnierze będą w większym stopniu koncentrować się na szkoleniu Afgańskich Sił Bezpieczeństwa oraz wspieraniu afgańskich władz i administracji lokalnej w odbudowie infrastruktury cywilnej poprzez realizację projektów rozwojowych i pomocowych. Uzupełnieniem tych działań będzie wspieranie organizacji międzynarodowych i pozarządowych w udzielaniu pomocy humanitarnej. PKW nadal będzie odpowiadał za zapewnianie bezpieczeństwa w prowincji Ghazni, w tym ochronę odcinka drogi Kabul-Kandahar oraz drogi Ghazni-Sharana. Planowane wydatki MON związane z użyciem kontyngentu w 2012 r. wyniosą około 502,894 mln zł (w tym 417,397 mln zł to koszty bieżące), a w 2013 r. około 531,1 mln zł (w tym wydatki bieżące w wysokości 374,9 mln zł)⁷.

XII zmiana PKW rozpoczyna dwuletni proces wycofywania Sił Zbrojnych RP z Afganistanu i stopniowe przekazywanie pełnej odpowiedzialności za zarządzanie krajem i bezpieczeństwo afgańskim władzom i siłom bezpieczeństwa. Oznacza to również zmianę charakteru polskiej misji ze stabilizacyjno-szkoleniowej na szkoleniowo-stabilizacyjną, co od dawna postulowało BBN. Sytuacja ta stwarza nowe wyzwania, stanowiąc równocześnie sprawdzian skuteczności dotychczasowych działań, zwłaszcza w zakresie rzeczywistego przygotowania Afgańskich Sił Bezpieczeństwa. Jednocześnie rozpoczyna się najtrudniejszy okres zabezpieczenia logistycznego polskiej misji. Będzie to nie tylko trudność planistyczna, ale i wielkie zadanie organizacyjne dla SZ RP i polityczne dla polskiej dyplomacji. Z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że ostatecznie zostanie przyjęty wariant łączony przetrzutu sił i sprzętu, np. lotniczo-kolejowy lub lotniczo-kolejowo-morski⁸. Wybór opcji będzie determinowany lokalnymi warunkami i rozwojem sytuacji politycznej w Afganistanie oraz Pakistanie; dostępnością środków przetrzutu i dróg tranzytowych; synchronizacją całego wysiłku w ramach NATO; wysokością kosztów oraz zdolnością do zapewnienia bezpiecznych warunków powrotu żołnierzy. Sprawne przeprowadzenie operacji wycofania PKW będzie wymagało również dużej aktywności politycznej i dyplomatycznej w uzgadnianiu i wdrażaniu szczegółowych ustaleń, porozumień i konkretnych umów z krajami tranzytowymi, z uwzględnieniem zobowiązań sojusznicznych.

Spotkanie ministrów obrony członków Sojuszu Północnoatlantyckiego

10 października 2012 r. zakończyło się dwudniowe spotkanie ministrów obrony państw NATO. Pierwszego dnia miała miejsce sesja Rady Północnoatlantyckiej; na marginesie odbyło się również spotkanie ministrów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej. Drugi dzień obrad poświęcono tematowi operacji sojuszniczych KFOR i ISAF. Ministrowie obrony państw NATO w formule poszerzonej o ministrów krajów partnerskich – wspierających misję stabilizacyjną w Afganistanie – uzgodnili polityczne ramy szkolenia, doradztwa i wsparcia dla demokratycznych władz oraz sił bezpieczeństwa Afganistanu po 2014 r. Minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, któremu towarzyszył szef Sztabu Generalnego WP generał Mieczysław Cieniuch oraz podsekretarz stanu do spraw polityki obronnej Robert Kupiecki, odbył także szereg spotkań dwustronnych z ministrami obrony Australii, Ukrainy, Rumunii, Mongolii, Danii oraz Turcji; ta ostatnia znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji bezpieczeństwa w związku z napięciem na granicy z Syrią. T. Siemoniak zaprosił Turcję na Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach w 2013 r., proponując jej rolę państwa wiodącego⁹.

Jesienne spotkanie ministrów obrony miało charakter rutynowy. Obfitowało jednak w szereg ważnych uzgodnień, nie tylko w trakcie oficjalnych sesji, ale także w ramach przedsięwzięć towarzyszących, jakim było chociażby spotkanie Grupy Wyszehradzkiej, w której Polska sprawuje obecnie prezydencję.

Najważniejszym, jak się wydaje, merytorycznym dorobkiem spotkania było uzgodnienie formuły dalszego zaangażowania NATO w Afganistanie po 2014 r. Ustalenia ministrów są w istocie wytycznymi do planowania sił i środków oraz skali dalszej obecności koalicji 50 państw (przy uwzględnieniu krajów partnerskich) w Afganistanie. Polska konsekwentnie postuluje przestrzeganie ustaleń przyjętych na szczycie NATO w Chicago. Misja „po ISAF” powinna mieć charakter „nowego otwarcia”, uwzględniającego relacje z afgańskimi siłami bezpieczeństwa, które teraz nie odpowiadają samodzielnie za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Z konferencji prasowej sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena można wnioskować, że dotrzymaniu ustaleń z Chicago nie przeszkadzą ataki wewnętrzne na wojska ISAF, których liczba zwiększyła się w ostatnim czasie. Jest to ważny sygnał zarówno dla rebeliantów, jak i cywilnych oraz wojskowych władz Afganistanu. Charakter polskiego zaangażowania w nową operację nie jest jeszcze do końca przesądzony, ale dla spójności i wizerunku NATO ważne jest, żeby dalsze działania Sojuszu były konsultowane i podejmowane wspólnie.

Obserwatorzy spotkania mogli przekonać się, że Sojusz konsekwentnie rozwija koncepcję smart defence, koncentrując się na wspólnym (a przez to oszczędniejszym) rozwijaniu istotnych zdolności obronnych na miarę XXI w. Niezależnie od programu spotkania ministrów, duże zainteresowanie wzbudzały następstwa incydentów zbrojnych na granicy syryjsko-tureckiej. Deklaracje sojuszników, w tym polskiego ministra obrony, nie pozostawiają wątpliwości, że w razie eskalacji napięcia NATO – chociaż zaleca poszukiwanie politycznego rozwiązania kryzysu – nie zawaha się przed wymierną demonstracją

BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

sojuszniczej solidarności. Jest to postawa zgodna z oczekiwaniami Polski, która od dawna postuluje, aby ekspedycyjność nie przesłaniała zdolności do działań w duchu art. 5 traktatu waszyngtońskiego, w razie zaistnienia takiej konieczności.

Wydatki na bezpieczeństwo w *exposé* premiera

12 października 2012 r. premier Donald Tusk w tzw. drugim *exposé* przedstawił plany i cele rządu na najbliższe lata. Zwrócił się także do posłów o wotum zaufania dla swojego gabinetu. Według prezesa Rady Ministrów, w najbliższym czasie kluczowe są dwa zadania: utrzymanie dodatniego wzrostu gospodarczego oraz liczby miejsc pracy. W tym celu mają zostać uruchomione programy przewidujące znaczne nakłady na budowę dróg i autostrad, transport kolejowy, infrastrukturę związaną z bezpieczeństwem energetycznym państwa, a także inwestycje w badania naukowe. Duża część wystąpienia premiera poświęcona była rynkowi pracy i polityce prorodzinnej.

W kontekście utrzymania wzrostu gospodarczego i miejsc pracy premier nawiązał do przewidywanych nakładów na Policję, które mają wspomagać rozwój gospodarczy, ale równocześnie wzmacniać skuteczność działania tej formacji. Premier zapowiedział, że do 2015 r. w ramach specjalnego programu przeznaczony zostanie 1 mld zł na budowę i modernizację komend policji w całym kraju. Premier D. Tusk przedstawił również informacje odnoszące się do planowanych wydatków obronnych państwa. Zapowiedział konsolidację w tym obszarze, tak aby inwestycje gwarantowały, z jednej strony wysoką jakość sprzętu, a z drugiej – stymulowały polski rynek pracy. Na modernizację sił zbrojnych w latach 2013–2014 rząd zamierza przeznaczyć 10 mld zł, a suma inwestycji do 2022 r. ma osiągnąć blisko 100 mld zł¹⁰.

Kwestia koniecznych inwestycji w budowę i remonty nieruchomości Policji oraz pozostałych służb mundurowych jest ciągle aktualna. Mimo zwiększonych w ostatnim czasie nakładów na ten cel, m.in. w związku z realizacją programu modernizacji służb mundurowych w latach 2007–2011, wciąż jest to problem wymagający znacznych środków finansowych. Policji, w ramach wspomnianego programu, przyznano ponad 1,2 mld zł, z czego większość wykorzystana została w pierwszych trzech latach. Deklaracja premiera potwierdza fakt, że niezbędne są dalsze nakłady służące poprawie warunków służby policjantów, ale też warunków, w jakich obywatele mogą np. zgłaszać przestępstwa. Potwierdzone zostały także wcześniejsze zapowiedzi wiceministra spraw wewnętrznych Michała Deskura, który w lipcu br. zadeklarował przeznaczenie w perspektywie 3–5 lat kwoty w przedziale 1–2 mld zł na budowę, modernizację oraz standaryzację wyposażenia komend i komisariatów Policji.

Wystąpienie premiera zbiegło się w czasie z publikacją krytycznego raportu Najwyższej Izby Kontroli „Gospodarowanie nieruchomościami Skarbu Państwa przez służby mundurowe – Policję i Straż Graniczną – podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych”. NIK stwierdziła m.in., że więcej niż połowa skontrolowanych nieruchomości, użytkowanych przez poszczególne formacje, wymagała remontów i napraw. Raport potwierdza zatem konieczność utrzymania wydatków na wspomniany cel¹¹.

Trzeba podkreślić, że w swoim wystąpieniu premier mówił wprost tylko o Policji. Formacja ta jako największa spośród służb mundurowych powinna otrzymać najwyższe kwoty, jednak należy pamiętać także o pozostałych. Mimo stale poprawiającej się sytuacji lokalowej służb i znacznych nakładów na ten cel, w najbliższych latach niezbędne będą kolejne inwestycje w tym obszarze.

BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Równie istotne są deklaracje premiera dotyczące wydatków obronnych, zawierające przesłanie zarówno do Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i do polskiego przemysłu obronnego. Zapowiadają one m.in., że w procesie modernizacji sił zbrojnych musi zostać uwzględniony polski przemysł obronny, co pozwoli na tworzenie nowych miejsc pracy. Od firm wymagane będzie jednak zapewnienie odpowiedniej jakości ich wyrobów. Jest to pierwsza od pewnego czasu deklaracja premiera, z której wynika, że mimo kryzysu poziom wydatków na obronę narodową, wynoszący 1,95 proc. PKB roku poprzedniego, zostanie utrzymany. Trwający od wielu lat proces modernizacji armii wymaga kontynuacji i konsekwencji, a dynamika światowej sytuacji bezpieczeństwa (np. ostatnie wydarzenia na granicy syryjsko-tureckiej) pokazuje, że Polska powinna dysponować realnym potencjałem obronnym i odstraszania, którego budowa wymaga nakładów i czasu.

WYSTĄPIENIA PREZYDENTA RP ORAZ SZEFA BBN:

- **W stronę nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa - konferencja BBN poświęcona problematyce bezpieczeństwa europejskiego – w tym nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa.**

Przypisy:

¹ IAR, 12 października 2012 r.

² msz.gov.pl, 12 października 2012 r.

³ rferl.org, 12 października 2012 r.

⁴ bbc.co.uk, 12 października 2012 r.; PAP, 11 października 2012 r.

⁵ rferl.org z 14 października 2012 r.

⁶ PAP, 15 października 2012 r.

⁷ Postanowienie Prezydenta RP z dnia 12 października 2012 r. o przedłużeniu okresu użycia PKW w Islamskiej Republice Afganistanu

⁸ „Polska Zbrojna”, Wracamy do domu, czyli wycofanie polskich wojsk z Afganistanu, 3 października 2012 r.

⁹ mon.gov.pl, 10 października 2012 r.

¹⁰ premier.gov.pl, 12 października 2012 r.

¹¹ Więcej na ten temat – Tygodnik BBN nr 106